

Żydowskie jednostki bojowe w strukturach wojsk brytyjskich w latach 1939 – 1946

W świadomości wielu osób, dzieje Narodu Izraelskiego podczas II wojny światowej to przede wszystkim Holocaust i Powstanie w Getcie Warszawskim. W polskiej literaturze informacje o zorganizowanych strukturach bojowych złożonych z Żydów są szczątkowe. W poniższym artykule postaram się przybliżyć tą mało znaną historię. Nadmienię tu jednak, że Żydzi walczyli w praktycznie każdej armii alianckiej począwszy od Polskich Sił Zbrojnych (w samym Lotnictwie było około 150 osób wyznania mojżeszowego, jako mechanicy i obsługa naziemna), przez armie Francji czy USA. Owszem, istniały też na terenie okupowanej Europy oddziały partyzanckie czy to samodzielne, czy w też strukturach większych związków jak AK, czy podlegające radzieckiej STAWKA, jednak jest to temat na osobny artykuł.

W niniejszym wstępie chciałem zaznaczyć, że nie będę omawiał skomplikowanej sytuacji w Palestynie objętej mandatem brytyjskim, gdzie Brytyjczycy od końca I wojny światowej próbowali zachować status quo pomiędzy Arabami, a Żydami, starając się nie dopuścić do walk pomiędzy nimi i niejednokrotnie tłumiąc rewolty przeciwko sobie. Nie będę też skupiał się na wydarzeniach związanych np. z niedopuszczaniem, do terytorium Palestyny, statków z żydowskimi uchodźcami w czasie trwania wojny, oraz fali emigracji żydowskiej z Grecji w latach 1944 – 45.

Bezpośrednio przed wybuchem II wojny światowej, żydowska społeczność była podzielona co do tego czy należy popierać Brytyjczyków przeciwko Niemcom. Żydowskie społeczności w Europie ogłosiły swoje wsparcie. Jednak w samej Palestynie duży sprzeciw budziła Biała Księga, z 1939, która ograniczała napływ ludności żydowskiej na teren Palestyny. Spowodowało to, że ruch oporu przeciw Brytyjczykom jeszcze się wzmocnił i przybrał na sile. Kiedy 3 września Wielka Brytania wraz z Francją, Australią i Nową Zelandią wypowiedziały wojnę Niemcom, Agencja Żydowska w Jerozolimie, pod przewodnictwem Dawida Ben – Guriona, wydała oświadczenie:

"Rząd Jego Królewskiej Mości wypowiedział dzisiaj wojnę hitlerowskim Niemcom. W tym decydującym momencie żydowską społeczność zajmowały trzy problemy: ochrona żydowskiej ojczyzny, dobrobyt narodu żydowskiego, zwycięstwo imperium brytyjskiego. Biała Księga z maja 1939 roku była dla nas poważnym ciosem. Jak dotychczas będziemy całą mocą bronić prawa Narodu Żydowskiego do siedziby narodowej. Nasz sprzeciw wobec Białej Księgi w żadnym razie nie jest skierowany przeciwko Wielkiej Brytanii czy imperium brytyjskiemu.

Wojna, która obecnie została narzucona Wielkiej Brytanii przez nazistowskie Niemcy, jest naszą wojną i z całego serca udzielimy armii brytyjskiej i narodowi brytyjskiemu wszelkiej pomocy, jakiej będziemy mogli udzielić i na jaka nam się pozwoli."

W ciągu pięciu dni zgłosiły się 136 043 osoby gotowe walczyć lub wspierać brytyjskie działania wojenne. Starania te odrzucili Brytyjcy wojskowi w obawie przed powstaniem anty arabskim, i to pomimo odgórnego zalecenia Premiera Winstona Churchilla. W jego pamiętnikach znajdziemy list:

"Premier do ministra dz. kolonii – 23 maja 1940

Absolutnie zgadzam się z odpowiedzią, jaką Pan proponuje na temat pytań Wedgwooda [Josiah Wedgwood członek Parlamentu] i nie chcę, aby organizowano żydowskie siły zbrojne poza Palestyną. W chwili obecnej głównym i niemal jedynym celem w Palestynie jest zwolnienie 11 batalionów doskonałych wojsk regularnych, które są tam skupione. [Pełniły one tam jak, to dziś się określa misję stabilizacyjną].

Żydzi powinni zostać uzbrojeni dla obrony własnej i jak najszybciej odpowiednio zorganizowani. Zawsze możemy powstrzymać ich przed atakowaniem Arabów, odcinając ich od świata naszymi siłami morskimi lub metodami pokojowymi. Z drugiej strony nie można pozostawić ich nieuzbrojonych, gdy wyjadą nasze oddziały."

Ostatecznie we wrześniu 1940 roku rząd brytyjski zgodził się na utworzenie korpusu liczącego 10881 osoby, jednak proces jego formowania przeciągał się, ze względu na generała Wavella i innych oficerów brytyjskich, którzy mieli postawę silnie proarabską. Twierdzili oni, że Żydzi bez niczyjej pomocy byłiby w stanie pokonać Arabów.

W marcu 1941 Churchill wydał polecenia, aby poinformować doktora Chaima Weizmanna, ówczesnego prezydenta Światowej Organizacji Syjonistycznej, że plan dotyczący utworzenia armii żydowskiej musi zostać odłożony na sześć miesięcy, lecz z szansą ponownego uruchomienia pod koniec 1941 roku. Brygada Żydowska wzięła udział w walkach dopiero w 1945 roku, jej historię i działania omówię to dalszej części artykułu.

Po mimo oporu brytyjskiego dowództwa, bardzo liczną grupę ochotników żydowskich i arabskich rekrutowano do kompanii roboczych, jako szoferów, pomocniczy personel lotniczy, itp. Wiosną 1940 roku wysłano ich do Francji, a potem wykorzystywano w Palestynie. Około 1,4 tys. ochotników służyło w brytyjskim lotnictwie na Bliskim Wschodzie i w Afryce. Niektórych z nich

kierowano na front wobec zagrożenia przez wojska niemieckie i włoskie w Afryce Północnej. Postępy państw osi i obawa przed ewentualną współpracą krajów arabskich z Niemcami skłoniły Brytyjczyków do współpracy z Haganą, oraz do utworzenia wiosną 1941 roku kompanii uderzeniowych zwanych PALMACH (PLUGOT MACHAC). Miały one za zadanie zwalczanie ewentualnej partyzantki arabskiej, a po odwróceniu wojsk brytyjskich z Palestyny miały podjąć walkę z Niemcami.

W wyniku poprawy sytuacji na froncie, do takich walk nie doszło. Palmach wykorzystywano do działań wywiadowczych oraz sabotażowych na terenie Syrii i Libanu. Jesienią 1942 roku władze brytyjskie zaczęły ograniczać akcje Palmachu, aż wreszcie zażądały oddania broni. Wówczas bojownicy żydowscy zaatakowali brytyjskie arsenały i odebrali stracony sprzęt. Hagana zesłała powtórnie do podziemia. Stan liczebny Hagany wzmościł się po wejściu do Palestyny Armii Generała Andersa wycofanej z ZSRR w lecie 1942 roku. W wrześniu 1942 nastąpiły masowe dezercje i zwolnienia, stan liczebny Polskiej Armii zmniejszył się o około 3,5 tys. osób, jednak nie wszyscy Żydzi chcieli zrzucić polski mundur i spora grupa przeszła szlak bojowy z 2 Korpusem, aż do Bolonii. W pamiętnikach żołnierzy polskich, dotyczących tamtego, okresu można spotkać różne reakcje na ten fakt:

"W wrześniu masowa dezercja żołnierzy Żydów, ponad trzy tysiące. Mój celowniczy Tejblum też nie wrócił z przepustki, Ernfid również. Całe szczęście, że przeszkoliłem Alberta Sinickiego! Kapral Maksymilian Kaczko i Julek Hütter – podchorąży z pierwszego dyonu, odmówili zrzucenia munduru."

"(...) inny obraz. Podczas przerwy w ćwiczeniach dostrzegam, że dwa "Carriers" gonią kogoś biegnącego po polu. Posyłam kaprala, aby sprawdził, co się tam dzieje. Wraca i melduje: "Ułani poznali Żyda z któregoś batalionu V Dywizji". Był już w cywilnym ubraniu i pracował na tym polu. Jest to jeden z wielu Żydów, którzy wyszli razem z Korpusem ze Związku Radzieckiego. Niektórzy w Palestynie uciekli do kibuców – on też. (...) Zestawiam te dwa obrazy i staram się zrozumieć zarówno tych, którzy samowolnie wyjechali kiedyś z Polski, a tęsknią do opłotków Niemczyzna, oraz tych, którzy znaleźli się w armii polskiej i w chwili, kiedy ma ona iść do walki z Niemcami zostają na polach kibuców. Nie odpowiedziałem sobie na to pytanie. Pozostawiłem je tam, w Palestynie."

Brak działań ze strony polskiego dowództwa i żandarmerii wojskowej, za dezercję groziła kara śmierci, wynikał z postawy samego Andersa:

„Romanowski wspomina, że pewnego razu aresztowano grupę żydowskich uciekinierów, ale gdy postawiono ich przed generałem Andersem, ten nakazał, by żandarmi puścili ich wolno i zlecił na przyszłość nie zatrzymywać dezercerujących Żydów. W Iraku, by nie prowokować Brytyjczyków, podobny rozkaz był wydany ustnie. Anders miał powiedzieć w sekrecie kilku oficerom, że >>Żydzi walczą o swą wolność, a ja nie zamierzam stać na ich drodze<<. Anders nie mógł oczywiście powiedzieć tego oficjalnie, ponieważ wojsko polskie uzależnione było od Brytyjczyków”.

Sam Anders pisze: *„W Palestynie zaczęły się tłumne dezercje żołnierzy żydowskiego pochodzenia, zaangażowanych przez organizacje żydowskie. Ponad 3000 Żydów opuściło szeregi Korpusu. (...) Nie zezwoliłem na poszukiwania dezercerów, i ani jeden dezercer nie został przez nas aresztowany. Postanowiłem nie stosować ściśle wobec mniejszości narodowych ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej dla wszystkich obywateli polskich poza Krajem. Nie chciałem mieć pod dowództwem żołnierzy, którzy bić się nie chcą....”*

W rozmowie Zbigniewa S. Siemaszki z Generałem Andersem z 31 lipca 1967, generał na pytanie w sprawie dezercji Żydów w Palestynie odpowiada: *„...Wydałem ściśle dyrektywy nie ścigania tych żołnierzy Żydów, którzy po przybyciu do Palestyny opuszczali szeregi. Uważałem, że ci Żydzi, którzy za swój pierwszy obowiązek uważali walkę o wolność Palestyny, mają do tego prawo.”*

Należy tu dodać, że Żydzi nie mogli opuścić obszaru ZSRR. Jako Żydzi, mogli jednak, tylko jako „obywatele polscy”, z 2 Korpusem wyszły też rodziny żołnierzy, w tej grupie około 4300 osób to były rodziny żydowskie.

Wracając do głównego wątku, Hagana stała się podstawą późniejszej Armii Izraelskiej.

Innymi jednostkami działającymi w latach 1940 – 1942 w Afryce były m.in. jednostki "Commando", składały się one z żołnierzy różnych narodowości – również z Żydów. W październiku 1940 roku powstało 51 ME Commando, pod dowództwem ppłk H. J. Catora, które składało się głównie z palestyńskich Żydów i Arabów. W końcu listopada sformowano bliźniaczy oddział 52 ME Commando. Trening komandosów był taki sam jak w tego typu jednostkach brytyjskich z dodatkową nauką jazdy na wielbłądzie i szkoleniem z zakresu przetrwania na pustyni. W grudniu 1940 roku 52 ME wysłano do Sudanu w celu wzmocnienia stacjonujących tam wojsk.

W styczniu 1941 komandosi zaatakowali linie komunikacyjne w Etiopii. W końcu stycznia 52 ME wróciło do Egiptu, a do Sudanu przybyło 51 ME. W lutym 1941 komandosi z 51 ME współpracowali z 4 Dywizją Indyjską. Posuwali się oni przed Hindusami i zajmowali ujęcia wody. W maju odegrali znaczącą rolę w zajęciu twierdzy Amba Alagi w Etiopii. Pomagali zorganizować partyzantkę wspierającą cesarza Hajle Selasse w walce z Włochami w Abisynii. W marcu 1941 52 ME, wraz z 50 ME przemianowano na batalion D w jednostce "Layforce" dowodzonej przez R. E. Laycocka. Do maja, bataliony A i D "Layforce" pozostawały w rezerwie, inwazja na Kretę (20 V 1940) spowodowała wysłanie ich w rejon walk, gdzie przybyły 24 i 26 maja. Zadaniem komandosów była osłona wycofujących się żołnierzy Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

Podczas walk osłonowych komandosi starli się na bagnety ze spadochroniarzami niemieckimi z 7 Dywizji Spadochronowej i Strzelcami Górskimi z 5 Dywizji Górskiej. Mimo iż był to udany atak, prowadził go kpt. F.R.J. Nicholls z batalionu A, większość komandosów walczących na Krecie dostała się do niewoli. W sierpniu z powodu wysokich strat "Layforce" zostało rozwiązane, a resztki jej wcielono do tzw. "Misji 204", która działała na Birmie i Chinach. Inna grupa została wcielona do nowo powstającego Special Air Service (SAS), w której składzie działała 51 ME. Ostatecznie 51 ME została rozwiązana w marcu 1942 roku, a część jego ludzi przeszła do SIG.

Inną mało znaną jednostką, właściwie oddziałem był SIG (Special Interrogation Group – interrogation znaczy wypytywanie, przesłuchiwanie). Utworzono go w marcu 1942 roku.

Był to oddział złożony z Żydów Palestyńskich niemieckiego pochodzenia, pod dowództwem kpt. Herberta Cecila A. Bucka. Zadaniem jednostki była infiltracja niemieckich oddziałów w przebraniach żołnierzy Afrika Korps. Był to swego rodzaju oddział złożony z samobójców, gdyż schwytanie do niewoli w niemieckim mundurze oznaczało śmierć. Kpt. Buck na pomysł zorganizowania jednostki wpadł w wyniku doświadczeń z ucieczki z niewoli po bitwie pod EL-Gazala, kiedy to przedzierając się do 8 Armii założył niemiecka czapkę i z zaskoczeniem stwierdził, że może zupełnie swobodnie poruszać się między stanowiskami Niemców, a sam przy tym mówił płynnie po niemiecku. W SIG mówiono wyłącznie po niemiecku, stosowano niemieckie regulaminy, uczono się slangu i nawyków żołnierzy niemieckich. Każdy żołnierz dostał fałszywe dokumenty, miał swój życiorys i "zdjęcie z dziewczyną w Berlinie". Do zdjęć służyły kobiety ze służb pomocniczych, a "Berlin" powstał w podziemnych laboratoriach fotograficznych w Kairze.

Pierwsza akcja SIG, wraz z francuskimi oddziałami SAS, odbyła się w dniach 12 do 14 czerwca 1942. W stronę niemieckich lotnisk, w rejonie Derna – Marabuta około 150 kilometrów na zachód od Tobruku, wyruszył konwój złożony z czterech ciężarówek – trzech niemieckich i jednej brytyjskiej ucharakteryzowanej tak jakby była zdobyta przez Afrika Korps. W szoferkach siedzieli żołnierze SIG przebrani w niemieckie mundury, pod plandekami byli schowani Francuzi, ponadto ciężarówki przewoziły amunicję i materiały wybuchowe niezbędne do zniszczenia lotnisk. Konwój dotarł do Derna. W nocy z 13 na 14 czerwca krótko po 21.00, konwój podzielił się na trzy grupy, każda z nich wyruszyła na inne lądowisko. Kpt. Buck dosyć niechętnie został w wyznaczonym punkcie zbiórki, aby koordynować odwrót. Jedna z grup miała problemy z ciężarówką, w końcu zatrzymała się 200 metrów przed lotniskiem, kierowca wg jednej z relacji poszedł szukać drogi, wg innej stwierdził, że silnik się przegrzał. Korzystając z ciemności znikł i dotarł do stanowiska kierowania lotem i powiadomił Niemców o grupach komandosów angielskich planujących atak. Niemcy błyskawicznie podjęli obronę. Otaczając ciężarówkę, francuscy żołnierze usłyszeli wydaną po francusku komendę: "Wszyscy francuzi wychodzić!". Żołnierze SIG i Francuzi odpowiedzieli ogniem w pewnym, momencie ciężarówka wybuchła. Z akcji, korzystając z zamieszania, uciekał francuski porucznik Augustin Jordan. Dotarł on do stanowiska Herberta Bucka i opowiedział co się wydarzyło. Obaj czekali przez tydzień w punkcie ewakuacyjnym LRDG, jednak nikt nie wrócił. Zaalarmowani Niemcy udaremniili działanie pozostałym grupom, do niewoli dostało się czterech francuzów i jeden żołnierz SIG Jakub Linenbaum. Wg relacji porucznika Luftwaffe von Wilmowskiego:

"Czterech ludzi – byli to francuscy sabotażyści – zostało zaprowadzonych do mesy i natychmiast dokładnie przeszukanych. (...) Naraz do pomieszczenia wtoczył się sierżant z wysmarowaną krwią twarzą, a za nim nasz wartownik, który częstował go kopniakami i ciosami kolby. Najpierw nie wiedziałem, o co chodzi i dlaczego ten biedny człowiek, który wydawał się być ranny, jest tak traktowany. Chciałem interweniować, gdy wartownik krzyknął: >>To zdrajca, panie poruczniku!<< Człowiek ten stał, z jękiem, krew z twarzy, a ja nie mogłem uwierzyć własnym oczom: przede mną stał Jakub Linenbaum, mój szkolny kolega i sąsiad z Berlina, który już w 1938 r. wyemigrował z rodzicami do Palestyny.

Ostąpiłem, on spojrzał na mnie i od razu wiedziałem, że też mnie rozpoznał. Powinienem coś powiedzieć, przeleciało mi przez głowę, ale może przez to wpędzę jego, i siebie samego, w jeszcze większe tarapaty? Jakby wyczuł, co myślę, bo opuścił głowę i udawał, że mnie nie zna. Wziąłem kubek wody i wcisnąłem mu w rękę.(...)

Wkrótce potem zabrano go wraz z Francuzami do samochodu i zawieziono do Dery. Następnego dnia znaleziono w pobliżu jeszcze dwóch Francuzów, a kilka dni później grupę kolejnych siedmiu sabotażystów, którzy bronili się do samego końca. Potem słyszałem, że wszyscy zostali straceni przez naszą żandarmerię polową".

Zdrajcą był kapral Hubert Brueckner (wg innych źródeł Brockmann), który służył w 361 pułku Legii Cudzoziemskiej, po dostaniu się do angielskiej niewoli szukał sposobu na "wygodniejsze życie" i wyraził zgodę na służbę z LRDG (Long Range Desert Group). Wielokrotnie prześwietlany przez wywiad był jednym z zaufanych ludzi Bucka. Według różnych źródeł Brueckner został przewieziony do Berlina, gdzie dostał nagrodę w złocie/srebrze, wg innych źródeł zginął w walce.

Kolejną, ostatnią akcją, po której SIG przestała istnieć, była akcja Komandosów w Tobruku, przeprowadzona pod nazwą "Agreement".

W nocy z 13 na 14 września 1942. Grupa 83 żołnierzy z LRDG, SAS, SBS, SDF, SIG, pod dowództwem płk Johna Haseldena, miała opanować port w Tobruku w celu umożliwienia desantu morskiego, który miał zniszczyć tankowce i urządzenia portowe. Plan zakładał, że grupa jeńców prowadzona przez żołnierzy SIG w mundurach niemieckich, wejdzie do Tobruku pod osłoną nocy i opanuje port, z morza wylądaje desant z materiałami wybuchowymi, po całej akcji żołnierze wycofają się drogą morską. Komandosi nie bez problemów dostali się do portu, tu jednak napotkali opór, desant morski miał problem z koordynacją ataku, co spowodowało problemy z wylądowaniem. O świcie okrażeni komandosi zmuszeni zostali do złożenia broni. Dodatkowo, dwa niszczyciele, wszystkie barki desantowe, okręt obrony p-lot zostały zatopione. 567 żołnierzy i marynarzy dostało się do niewoli. Płk Haselden zginął. On i inni zabici żołnierze zostają pochowani z honorami na pobliskim cmentarzu. Z SIG walkę przeżyło dwóch ludzi.

W styczniu 1999 roku Maurice (Monju) Tiefennbrunner "Tiffen", w Izraelu, zarejestrował historię SIG w nieopublikowanej książce "A Long Journey Home".

Częściowa lista członków SIG:

- Cecil Herbert A Buck
- Maurice (Monju) Tiefennbrunner "Tiffen"
- Ariyeh Shai
- Dov Cohen "Shimshon"
- Herbert Delmonte-Nietto-Hollander
- Bernard Lowenthal
- Izrael Karmi
- Karl Kahane
- Dolph Zenter
- Philip Kogel
- Walter Essner
- Herbert Brueckner (Brockmann)
- Jakub Linenbaum

Jak już wspomniałem, naciski ze strony środowisk żydowskich, mające na celu utworzenie żydowskiej jednostki bojowej trwały od początku wojny. W wyniku zabiegów dyplomatycznych doktora Chaima Weizmanna, Winston Churchill, po konsultacji z Franklinem D. Rooseveltem zgodził się i ostatecznie na formowanie jednostki żydowskiej w systemie brygadowym.

3 lipca 1944 rząd brytyjski wydał oficjalną zgodę na formowanie Brygady Żydowskiej, złożonej z Żydów i brytyjskich oficerów. Jednocześnie dano zgodę na utworzenie bliźniaczej formacji złożonej z Arabów.

Tworzenie formacji rozpoczęto 20 września 1944 roku w Palestynie. Ostatecznie w listopadzie zorganizowano Samodzielną Żydowską Grupę Brygadową, zwaną w skrócie „Brygada Żydowska”, w składzie trzech batalionów piechoty i służb wsparcia:

- 1 Batalion (Żydowski)
- 2 Batalion (Żydowski)
- 3 Batalion (Żydowski)
- 200 Polowy Pułk Artylerii Królewskiej
- 643 Polowa Kompania Inżynieryjna
- 140 Kompania Sanitarna
- Kompania Łączności

Brygada liczyła 5 - 5,5 tys. żydowskich ochotników, którymi dowodził Żyd z Kanady, brygadier Ernest Frank Benjamin. Jednostka posiadała sztandar, który był syjonistyczną flagą (biała flaga z niebieskimi pasami po bokach) ze złotą gwiazdą Dawida umieszczoną pośrodku.

Żołnierze nosili na prawym ramieniu plaketkę z żydowską flagą. Po początkowym szkoleniu w Egipcie, formacja została przerzucona do południowych Włoch gdzie przeszła bardziej intensywne ćwiczenia.

Brygada Żydowska została włączona do brytyjskiej 8 Armii, i początkowo była przyłączona do 8 Dywizji Indyjskiej, a następnie do 10 Korpusu.

Żydzi weszli do walki z Niemcami 5 marca 1945 roku, gdzie zajęli pozycje obronne nad rzeką Senio w rejonie miasta Alfonsino. Działania bojowe ograniczały się do starć patroli i chwywania jeńców. Od 10 kwietnia Brygada brała udział w walkach o Bolonię w ramach X Korpusu. Początkowo prowadząc działania osłonowe i pozoracyjne, niejednokrotnie ściągając na siebie ogień artyleryjski i moździerzowy. W dniu 13 kwietnia zajęła M. Ghebio. 16 kwietnia Brygada, bez znacznego oporu ze strony nieprzyjaciela, forsuje rzekę Santerno. Walki o Bolonię kończą się 21 kwietnia, zdobyciem miasta przez 2 Korpus Gen. Andersa.

Po kapitulacji Włoch, 29 kwietnia 1945, Brygada stacjonuje w Trivisio, leżącym na zbiegu granic włoskiej, austriackiej i jugosłowiańskiej. Żydowscy żołnierze odegrali tam ważną rolę w udzielaniu pomocy ocalonym europejskim Żydom, pomagali im w ucieczce do Palestyny. Część członków Brygady rozjechała się po Europie w poszukiwaniu rodzin i tych, którzy ocaleli. Brygada nawiązuje też kontakt z tzw. Grupą Mścicieli, której udziela wsparcia logistycznego.

W lipcu 1945 roku Brygada została przerzucona do Belgii i Holandii.

Latem 1946 roku Brygada została rozwiązana.

Żydowscy żołnierze służący w Brygadzie zapoznali się z nowoczesnym sposobem prowadzenia wojny, przy wykorzystaniu najnowszej techniki i logistyki. Doświadczenie i wiedzę zdobyłą wykorzystali potem do szkolenia innych, oraz w walkach o wolny Izrael w 1948 roku.

„Cichy”

Literatura:

1. D. Cohn-Sherbok, D. El-Alami "Konflikt palestyński – izraelski"; wyd. I; PIW Warszawa 2002
2. A. Chojnowski; J Tomaszewski "Izrael"; Trio; Warszawa 2001
3. W. S. Churchill "Druga Wojna Światowa" tom II księga 1; wyd. I PHANTOM PRESS INTERNATIONAL/REFREN Gdańsk 1995
4. W. S. Churchill "Druga Wojna Światowa" tom II księga 2 str. 105; wyd. I PHANTOM PRESS INTERNATIONAL/REFREN Gdańsk 1995
5. W. S. Churchill "Druga Wojna Światowa" tom III księga 1; wyd. I PHANTOM PRESS INTERNATIONAL/REFREN Gdańsk 1995
6. T. M. Czerkawski "Byłem żołnierzem generała Andersa" str.189; wyd. I; PAX Warszawa 1991
7. R. Kobecki "Kartki z kalendarzy 1940 – 1946" wyd. I; PAX Warszawa 1966
8. www.dws.org.pl
9. http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=b98_11_8
10. W. Harley „Zdobywcy Monte Cassino. Generał Anders i jego żołnierze”; str. 146; Zysk i S-ka 2006
11. W. Anders „Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939 – 1946”; Bellona 2007, str. 204
12. Z. S. Siemaszko „Generał Anders. Życie i chwala” IPN, Londyn – Warszawa 2007
13. M. Królikowski "Komandosi" Lampart Warszawa 1994
14. R. Miller "Komandosi" Amber" Warszawa 2000
15. www.militaryphotos.net/forums/showthread.php?t=113387
16. www.alliedspecialforces.org/s...dahhistory.htm
17. P. Carell "Lisy Pustyni" Bellona Warszawa 2004
18. J. Piekalkiewicz "Wojna w Afryce 1940 – 1943" AWM 2007
19. http://en.wikipedia.org/wiki/Special_Interrogation_Group
20. W. Biegański „Bolonia 1945” MON Warszawa 1986
21. http://pl.wikipedia.org/wiki/Brygada_%C5%BBydowska
22. www.milhist.net/oribat/jewinfbde.html#450409
23. www.newwestend.org.uk/magP02/Rothschild.htm
24. www.ajex.org.uk
25. M. Masłowski, T. Patora „Nasz Bóg ich zgubi”; Gazeta Wyborcza; http://wyborcza.pl/2029020,75480,3893354.html?sms_code=
26. W. S. Churchill "Druga Wojna Światowa" tom V księga 2 str. 334r ; wyd. I PHANTOM PRESS INTERNATIONAL/REFREN Gdańsk 1995
27. W. S. Churchill "Druga Wojna Światowa" tom VI; wyd. I PHANTOM PRESS INTERNATIONAL/REFREN Gdańsk 1995